



# OŚ KRÓLEWSKA

## - UHONOROWANIE PAŁACU I MIESZKAŃCÓW

Trzy osie prowadzą na przedpola Wilanowa. Jest to tradycyjne "Patte d'oie" („gęsia stopka”) jak w Wersalu lub Fountainbleau. W większości europejskich miast mieszkanie wzdłuż takich historycznych układów urbanistycznych uważane jest za wielki zaszczyt, dlatego w Wilanowie tak zaskakujący jest fakt, że w niektórych miejscach są one zaniedbane, a nawet niebezpiecznie opuszczone.

Dzisiejsza sytuacja jest gorsza niż w 2002r., kiedy prawie nic nie było zbudowane na polach, a ja zorganizowałem przyjazd dwóch światowej sławy architektów krajobrazu i ich studentów, aby uważnie przeanalizowali problem godnego połączenia nowego osiedla – Miasteczka Wilanów – z terenami pałacu. Studenci z Uniwersytetu Harvarda we współpracy ze studentami SGGW rozważali, jak stworzyć wysokiej jakości przestrzeń publiczną, tak aby połączyć stare z nowym, z pełną świadomością, że historyczna integralność pałacu musi być chroniona. Pod kierunkiem Marthy Schwartz (pierwszej kobiety będącej profesorem zwyczajnym Harvard Graduate School of Design), Elizabeth Mossop (w tym czasie Dyrektora Departamentu Krajobrazu na Uniwersytecie Harvarda) oraz moim, studenci analizowali szereg innowacyjnych rozwiązań dla terenów pomiędzy pałacem i budowanym wtedy ratuszem. Jednym z wielu rozwiązań było stworzenie zbiornika wodnego z układem ogrodów, który miał w naturalny sposób filtrować wodę z kanału, innym było stworzenie rozległego, dominującego placu wraz z pasażem dla pieszych umożliwiającym spacer ponad ul. Przyczółkową przez sześć dni w tygodniu, podczas gdy w niedzielę piesi mieliby pierwszeństwo na poziomie ulicy, podobnie jak jeźdźcy. Kolejny pomysły student (SGGW) stworzył gigantyczny, skierowany w stronę pałacu pusty tron. Stał on na Placu Królewskim (kolo aktualnej inwestycji Capital Park – przyp. red.) i przypominał świetność dawnej monarchii.



Okładka książki będącej podsumowaniem warsztatów projektowych studentów Harvarda i SGGW (2003)

Pałac i Świątynię. Wszystkie inne budynki mogłyby otrzymać „Oskara” dla „aktora drugoplanowego” niezależnie od tego jak dobre by były. Uważam, że od Osi Królewskiej do parku biznesowego mamy wiele bardzo dobrych, już istniejących budynków lub „aktorów drugoplanowych”, a z pewnością będzie ich więcej. Tak więc architektoniczna rama Osi Królewskiej i Osi Klimczaka jest już w dużej mierze na miejscu, ale uznawane za szlachetne przestrzenie prowadzące do pałacu, choć ulepszone, pozostają rozczarowaniem. Akcje społeczne stopniowo poprawiły wygląd Osi Królewskiej, ale należy podjąć bardziej radykalne kroki.

Pierwszym jest poprawa jakości i uporządkowanie przestrzeni Przedpola Pałacu i ratusza. Tymczasowa „plaża” służy swoim celom dobrze, ale uważam, że musi ustąpić bardziej trwałemu i godnemu zagospodarowaniu tego miejsca o historycznym znaczeniu. Nie tylko przez szacunek dla pałacu, ale także z szacunku dla mieszkańców nowego osiedla. Dziesięciolecie opuszczonego ratusza i zarosniętego chwastami Przedpola jest po prostu nieusprawiedliwione w rozwijającym się społeczeństwie takim jak dzisiejsza Polska dla tak ważnego miejsca w stolicy. W większości europejskich stolic byłoby to wręcz karalne, aby pozostawiać tak strategiczne i bogate kulturowo miejsce w jego obecnym stanie.

Prosty pomysł dla tej lokalizacji przyszedł w ślad za warsztatami Harvardu i SGGW dekadę temu. Idea, aby rozszerzyć lasy wokół pałacu na osiedle (patrz ilustracja główna: Przedpole Pałacu w Wilanowie – przyp. red.). Nie tylko społeczność skorzystałaby wówczas z tak potrzebnej przestrzeni parkowej, ale również kierowcy przejeżdżający przez las zrozumieliby, że w pobliżu nich jest pałac - coś, co jest zupełnie dziś niedoceniane. Deweloperzy, administracja i mieszkańcy mogliby następnie określić, jak ta wyjątkowa przestrzeń miałaby funkcjonować:



Konsepca zagospodarowania Osi Królewskiej w Miasteczku Wilanów (IN-VI, 2012)

jako plac zabaw, który rywalizowałby z tym w Parku Ujazdowskim, jako park rzeźby lub teren wystawowy, a może odkryta sala koncertowa lub teren posiadający atrakcje wodne? Cokolwiek zostanie postanowione to drzewa z czasem tylko pięknieją. Gdyby ktoś posadził je tu dziesięć lat temu mielibyśmy już pokaźny zagajnik. Nie pozwólmy by kolejny sezon wegetacyjny przeminał bez akcji sadzenia w trosce o pałac, siebie i nasze dzieci.

Drugim jest dość pragmatyczny krok stworzenia

wydajnego, ale koniecznie wpisanego w zieleń istniejącego – choć częściowo tylko wykonanego – i tych jeszcze niezrealizowanych kanałów w Osi Królewskiej. W pierwotnym projekcie, te otoczone drzewami założenia wodne były głównym pomysłem dla Osi na odcinku od ul. Przyczółkowej aż do Al. RP. Dziś, najważniejszym z brakujących odcinków – kluczowym do tego, aby całość miała sens – jest ten pomiędzy ul. Przyczółkową i ul. Kieślowskiego. ■

Na koniec trudno się nie odnieść do istniejącego – choć częściowo tylko wykonanego – i tych jeszcze niezrealizowanych kanałów w Osi Królewskiej. W pierwotnym projekcie, te otoczone drzewami założenia wodne były głównym pomysłem dla Osi na odcinku od ul. Przyczółkowej aż do Al. RP. Dziś, najważniejszym z brakujących odcinków – kluczowym do tego, aby całość miała sens – jest ten pomiędzy ul. Przyczółkową i ul. Kieślowskiego. ■

Ograniczenie wysokości zabudowy (z wyjątkiem Świątyni Opatrzności Bożej) oraz zasada stosowania szlachetnych materiałów wykonanych na fasadach budynków w Miasteczku (poza kilkoma wyjątkami jak np. jeden z nowych budynków przy Placu Miejskim), aż do skarp i Natolina, było wyrazem szacunku dla sąsiedztwa pałacu. Od samego początku przypominałem każdemu architektowi, z którym miałem przyjemność pracować nad osiedlem, że mamy dwa „budynki-gwiazdy”: